

To już dziś. Wieczorem zespół Giallorossich zmierzy się na wyjeździe z Ajaxem Amsterdam w pierwszym meczu 1/4 finału Ligi Europy. Stawką dwóch pojedynków z Niderlandczykami będzie nie tylko półfinał, ale też zbliżenie się do końcowego triumfu, który wydaje się być dla zespołu Romy jedyną drogą do zagrania w przyszłorocznej Lidze Mistrzów i uratowania sezonu.

Będzie to trzeci oficjalny pojedynek drużyn w historii. Dwukrotnie zmierzyły się w fazie grupowej Ligi Mistrzów 2002/2003. Wówczas Ajax wygrał u siebie 2-1, a na Stadio Olimpico padł remis 1-1. Dla Romy będzie to ogółem dopiero czwarta konfrontacja z ekipami z Niderlandów. W sezonie 1969/1970 Giallorossi odpadli po dogrywce w Pucharze Zdobywców Pucharów z PSV Eindhoven, z kolei kilka lat temu, zespół prowadzony przez Rudiego Garcię, wyeliminował w 1/16 finału Ligi Europy Feyenoord Rotterdam. Ta rywalizacja przeszła do annałów historii nie ze względów sportowych, a kibicowskich. W Rzymie kibice z Rotterdamu zniszczyli zabytkową fontannę Barcaccia, z kolei u siebie manifestowali rasistowskie zachowania pod adresem Gervinho. Wracając do Ajaxu, to klub ten zapisał się w historii Romy przede wszystkim pod kątem ciekawostki. 9 lutego 1997 roku został rozegrany miniturniej towarzyski między Romą, Ajaxem i Borussią Moenchengladbach. Furore zrobił wtedy Francesco Totti, który był już jedną nogą w Sampdorii. Wtedy Franco Sensi zablokował transfer, a do zespołu Giallorossich nie trafił (obiecany Romie następcą przysłego Il Capitano) Jari Litmanen.

Tyle jeśli chodzi o historię. Dziś coraz trudniej znaleźć w zespole Giallorossich choćby nutkę dawnego romantyzmu, co przebija się niestety z boiska. Gracze Romy, którym zarzuca się przede wszystkim brak chęci walki, zdobyli w ostatnich trzech spotkaniach tylko jeden punkt i - choć trener mówi wciąż, że wierzy w czwarte miejsce - praktycznie stracili szanse na miejsce premiowane awansem do Champions League. Zespół Fonseci plasuje się na siódmym miejscu w tabeli, traci już siedem punktów do Atalanty, a po drodze znajduje się też mające o pięć punktów więcej Napoli, a także Lazio, które wygrało ostatnie trzy spotkania i wydaje się być w coraz lepszej formie. Pozostaje zatem rywalizacja o wygraną w Lidze Europy, choć już Ajax Amsterdam wydaje się być bardzo mocną przeszkodą, którą da się przejść tylko przy tak bezbłędnej grze jak w dwumeczu z Szachtarem Doneck, który spadł do rozgrywek z Ligi Mistrzów.

Taka sama była droga Ajaxu. Amsterdamczycy spadli do Ligi Europy z Champions League, gdzie przegrali rywalizację w grupie z Liverpoolem i Atalantą. To właśnie zespół z Bergamo może być przykładem dla Romy jak rywalizować z Niderlandczykami. Atalanta zremisowała u siebie z zespołem Ten Haaga 2-2 i wygrała na wyjeździe 1-0, w ostatniej kolejce, decydującej o wyjściu z grupy. Tamta porażka, z 9 grudnia, jest ostatnią przegraną Ajaxu w tym sezonie. Od tej pory Amsterdamczycy wygrali 21 spotkań i 4 zremisowali, eliminując w 1/16 i 1/8 finału Ligi Europy Lille i Young Boys. W Eredivisie Ajax nie przegrał od 16 meczów i podąża pewnie po 35 tytuł mistrzowski, mając 9 punktów przewagi nad rywalami i jeden zaległy mecz do rozegrania.

W Amsterdamie nie zobaczymy ponownie Smallinga i Mkhitarjana. Portugalski trener miał nadzieję odzyskać Anglika, ale ten nie jest wciąż zdolny do gry. Z listy powołanych wykluczony został też El Shaarawy, który zakończył mecz z Sassuolo z urazem uda i wróci do gry za dwa tygodnie. W potyczce z Ajaxem na boisku zabraknie również Karsdorpa, zawieszono go za żółte kartki. Jego miejsce na prawym skrzydle zajmie Bruno Peres. Do środka obrony wróci Ibanez, a do środka pola Villar, dwójka zawieszona za kartki w spotkaniu z Sassuolo. Fonseca zapowiedział na konferencji prasowej, że gotowy do gry od pierwszej minuty jest Veretout, który zajmie miejsce obok Hiszpana. Na środku ataku, co zapewnił portugalski trener, pojawi się tym razem Dzeko, z Borją Mayoralem na ławce. Hiszpan jest najlepszym strzelcem rozgrywek razem z dwójką innych graczy, która jednak jest już poza grą. Były gracz Realu zdobył do tej pory siedem bramek i zalicza średnio prawie jednego gola na 90 minut. Jeszcze lepszą średnią, co ciekawe, ma Dzeko. Bośniak zdobył 3 bramki, ale rozegrał w Lidze Europy 245 minut, co daje bramkę na 82 minuty. Forma obydwu snajperów jest w tych rozgrywkach niewytłumaczalna, zważywszy na to, że w Serie A obydwo nie strzelili żadnego gola w swoich ostatnich dziewięciu występach.

Przypuszczalny skład Romy:

Lopez

Mancini Cristante Ibanez

B.Peres Villar Veretout Spinazzola

Pellegrini Pedro

Dzeko

Kontuzjowani: Zaniolo, Smalling, Mkhitarjan, Kumbulla, El Shaarawy

Zawieszeni: Karsdorp

Zagrozeni zawieszeniem: B.Peres, Villar, Mancini

Poza kadrą: J.Jesus, Fazio, Pastore

Autor: abruzzo